

Porody na gazie

- ▶ Kobiety boją się bólów porodowych
- ▶ Od miesiąca mogą się z nich śmiać

Nowatorską metodę znieczulania podczas porodu wprowadzono w Specjalistycznym Centrum Medycznym w Polanicy-Zdroju. Od miesiąca kobiety mogą korzystać w tym szpitalu z podtlenku azotu, czyli tak zwanego gazu rozweselającego. Mało tego pacjentki same go sobie dozują.

– W czasie mocnych skurczów samodzielnie wdychają dawkę gazu, co pomaga im uśmierzyć ból i w pewnym stopniu zrelaksować się – wyjaśnia Anna Tuszyńska,

Nie tylko w medycynie

Podtlenek azotu (N₂O) jest wykorzystywany nie tylko w medycynie jako środek znieczulający. Odkryty w 1772 roku gaz znalazł zastosowanie w przemyśle spożywczym (bita śmietana w sprayu), samochodowym (tuningowanie mocy silnika) i raketowym (utleniacza paliwa raketowego).



foto: K. Kołodziejczyk

– W czasie mocnych skurczów rodzące kobiety samodzielnie wdychają dawkę gazu, co pomaga im uśmierzyć ból – wyjaśnia Anna Tuszyńska, pielęgniarka oddziałowa w polanickim SCM-ie

pielęgniarka oddziałowa w polanickim SCM-ie.

Metoda jest bezpieczna zarówno dla matki jak i dziecka. Kobieta podczas porodu jest w pełni świadoma. Przyszłe mamy przed porodem dostają kartę informacyjną, z której dowiadują się czym jest gaz i w jaki sposób działa. Następnie same decydują o wyborze metody znieczulenia.

Oczywiście są przypadki, w których stosowanie tego typu znieczulenia jest niemożliwe, np. niektóre choroby. Należy również pamiętać, że gaz rozweselający podaje się tylko podczas porodu.

– Panie które skorzystały z gazu są naprawdę zadowolone – dodaje oddziałowa.

W ciągu miesiąca skorzystało z tej możliwości już kilkanaście kobiet.

Ważne jest także to, że pacjentki nie płacą dodatkowo za tę metodę. Dla szpitala jest ona nieco tańsza, niż stosowanie znieczulenia zewnątrzoponowego.

Anna Tuszyńska zdradziła nam, że być może już wkrótce na polanickiej porodówce będzie można skorzystać z nowej metody uśmierzania bólu zwanej Tens. Stymulator Tens jest malutkim urządzeniem podłączonym z czterema elektrodami, które przykleja się do pleców rodzącej kobiety. Przez elektrody przepuszczany jest delikatny bodziec elektryczny wywołujący niebolesne uczucie łaskotania czy mrowienia.

Karolina Kołodziejczyk